



SYGNATURKA JAŚLISKA

jasliska.przemyska.pl

Rok X nr 36. 27. 08. 2017 r.



Data	Godz.	21 niedziela zwykła
Poniedziałek 28. 08	7:00	Zm. Władysław Farbaniec/int od i Mariana Sroka ze Słopnic/
	08:00	Zm. Ryszard Skubiński/greg/ Zm. Józef , Julia , Ignacy, Agata Remisz
	18:00	Zm. Józef Winnicki/int od wnuka Michałka /
Wtorek 29. 08	7:00	Zm. Ryszard Skubiński /greg/
	8:00	Zm. Marian Biłas w 15 rocz. smieci
	18:00	Zm. Henryk Łątka w 17 rocz. śmierci
Środa 30. 08	7:00	Zm. Jan Zawada/int od Chrześnic Beaty i Agnieszki/
	8:00	Zm. Ludwika i Jan Wrzeczycki
	18:00	Zm. Antoni, Daniel , Tekla Marczak Zm. Ryszard Skubiński /greg/
Czwartek 31.08	7:00	Zm. Władysław Patlewicz /int. od szwagra Stanisława i syna Romana z rodziną/
	8:00	Zm. Ryszard Skubiński /greg/ Zm. Bronisław i Dorota Zawada
	18:00	Zm. Bronisława Pałka i Jakub Goclan Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla rodziny Pelczarów z Rymanowa
Piątek 01.09	7:00	Zm. Zygmunt Błaszcz /int od córki Janiny/
	8:00	Zm. Rafał Majdosz /int od od wychowawczyni i koleżanek klasy 3/
Wola	17:00	Zm. Genowefa , Marian, Franciszek Zawada/int od sąsiadów/
	18:00	Zm. Jan Zawada/ gregorianka/
Sobota 02.08	7:00	Zm. Bronisław Winnicki
	8:00	Zm. Józef Szymczakowski Zm. Jan Zawada /greg/
	18:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł , opiekę Matki Bożej z Francji
Niedziela 03.09	7:00	Zm. Weronika , Jan Janiszewscy
	8: 00	Zm. Józef, Piotr, Władysław Gołąb , Eleonora Zięba Zm. Jan Zawada/greg/
/Wola/	11:00	Zm. Roman Szul
		W intencji parafii Zm. Franciszek i Władysław Marczak
	16:00	Zm. Danuta Zielonka Za zmarłych z Róży różańcowej św. Anny

Módl się za nami Królowo Nieba i Ziemi

Obchodzimy dziś nasz doroczny odpust parafialny ku czci Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi. Maryja jest Królową, ponieważ jest związana w sposób wyjątkowy ze swym Synem, zarówno w życiu doczesnym, jak i w chwale nieba. Ona jest Królową w służbie Bogu i ludzkości; jest Królową miłości, przeżywającą dar z siebie dla Boga, aby wejść w plan zbawienia człowieka. Odpowiada aniołowi: „Oto ja, Służebnica Pańska”, a w Magnificat wypiewuje: „Bóg wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy”. Pomaga nam i jest Królową właśnie miłując nas, kochając nas. W każdej naszej potrzebie jest naszą siostrą, pokorną służebnicą. Jak Maryja sprawuje tę królewską służbę i miłości? Czuwając nad nami, Jej dziećmi: dziećmi, które zwracają się do Niej w modlitwie, aby Jej podziękować lub wypraszać Jej macierzyńską opieką i Jej niebiańską pomoc, być może zagubiwszy drogę, uciskani bólem lub udręką z powodu smutnych i trudnych perypetii życiowych. W pomyślności czy też mrokach życia zwracamy się do Maryi, powierzając się jej nieustannemu wstawianictwu, aby wyjednywała nam u Syna wszelkie łaski i miłosierdzie potrzebne na nasze pielgrzymowanie po drogach świata. Do Tego, który rządzi światem i trzyma w rękę

losy wszechświata zwracamy się ufni, za pośrednictwem Maryi Panny. Jest Ona od wieków przyzywana, jako Królowa Nieba. Tak więc tytuł „Królowej” jest tytułem zaufania, radości, miłości. Wiemy, że Ta, która ma po części w rękę losy świata jest dobra, kocha nas i pomaga w naszych trudnościach. Właściwie tajemnica tej uroczystości zaczyna się od pierwszego momentu Jej Niepokalanego Poczęcia. Dzisiaj obchodzimy spełnienie tej tajemnicy w wieczności. Maryja jest jedną z nas, naszą Siostrą, bo jest człowiekiem - a jednak jest też kimś innym: nowym stworzeniem, szczególnym darem Boga. Ta tajemnica rozwija się na różnych etapach: Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego, Maryja na Golgocie, w Wieczerniku, podczas Wniebowzięcia - i nareszcie w czasie "ukoronowania na Królową nieba i ziemi". Przyzwyczajaliśmy się do obrazów, na których Ojciec i Syn wraz z Duchem Świętym wkładają koronę na głowę Maryi, przyjmując Ją do nieba jako Królową. Co oznaczają takie obrazy? Każdy wie, że one nie są do końca adekwatne, a jednak kryje się za nimi jakaś wielka prawda. Co znaczy mieć Królową? Jak szczęśliwe są narody, które kochają własną królową! Królowa Anglii, na przykład, budzi zachwyt u wielu ludzi. Cieszymy się, że ten kraj ma taki żywy symbol narodowości i jedności. Co to znaczy - mieć za Królową Maryję? Czasami nie zdaje-



my sobie sprawy, że Ona nie jest Królową gdzieś tam daleko, ale że jest moją Królową. I na czym polega Jej królowanie? - Nie chodzi o to, by mieć w Niej piękny symbol, który wypełnia serca dumą, podobnie jak hymn albo flaga narodowa. Maryja jest Królową nie "dla ozdoby", jako honorowy gość w parlamencie. Ona jest Królową, która ma coś do powiedzenia, ma wpływ, zmienia coś, daje, pomaga, ratuje, jednoczy, pielęgnuje. Ta Królowa jest obecna i kieruje - owszem, jako Matka, w matczynej obecności i w pełnej jedności z Duchem Świętym, z Panem Bogiem. Ona jest wyrazem i obecnością matczynej miłości Boga. Można powiedzieć, że królową rodziny jest mama - i to nie tylko tam, gdzie tato gra mniejszą rolę. Przeciwnie: tam, gdzie ojciec spełnia swoje zadanie, mama tym pełniej może być właściwą "królową". Ale co to znaczy? Mama służy, haruje, pielęgnuje, jednoczy, kocha każdego, pomagając mu stać się dojrzałym, zdrowym i poczuć się naprawdę dobrze w domu. Ona może tym bardziej być "królową", o ile dzieci na to pozwalają. Gorzej, jeżeli utrudniają, blokują. Czasami widać, że dziecko słucha tylko, dopóki mama pięknie mówi, ale potem robi po swoim. Wtedy z tym "królowaniem" jest trudno... Niech ten prosty obraz pomoże nam rozumieć, że królowanie naszej Królowej do jakiegoś stopnia zależy od nas, od tego, na co my pozwalamy, o ile słuchamy... Chcemy nazywać Maryję naszą Królową i wpuścić Ją do naszego życia jako Królową, bo chcemy, by kierowała nami, by była naszą Matką duchową - i Królową duchową. Traktujemy Maryję jako naszą Królową tym bardziej, o ile Jej słuchamy. Nie tylko czcimy piękny obraz Matki Bożej w naszym sanktuarium. To za mało! Chcemy, by naprawdę miała coś do powiedzenia w naszym sercu. Wtedy jest naszą Królową i wtedy ma to pełny sens, jeżeli modląc się na różańcu, wciąż wracamy do tej tajemnicy. Niech ten wspiały odpustowy dzień, pomoże nam w tym, aby Maryja z radością i taką matczyną satysfakcją mogła być naszą Panią i Królową a przez nas mieć większy wpływ na innych ludzi.

/ks. Grzegorz/

Pielgrzymka do Sanktuariów Francji c.d.

W czwartym dniu pielgrzymki w sobotę, 3 czerwca 2017 roku mieliśmy do przejechania z

Grenoble do Carcassonne, a później dalej do Lourdes - razem 700 kilometrów. Dzień ten rozpoczął się śniadaniem w jadalni hotelu „*Le Villancourt*” w Grenoble. Po wykwaterowaniu się z tego hotelu, zatankowaniu paliwa do naszego autokaru o godz. 9:05 wyjechaliśmy w dalszą naszą autokarową podróż do Carcassonne i do Lourdes. Po drodze zwiedziliśmy najpierw położone na południu Francji. To niewielkie liczące 47 854 (dane z 2009 roku) mieszkańców langwedockie miasto, które jest zarazem i gminą, posiada największy zachowany w Europie średniowieczny kompleks urbanistyczny. Są tu m.in. podwójne mury obronne wyposażone w baszty, bramy i wieże strzelnicze. Jazda do Carcassonne upływała nam m.in. na modlitwie, śpiewaniu części radosnej różańca świętego, śpiewaniu koronki oraz pieśni do Miłosierdzia Bożego. Ubogaciły ją ponadto własne- indywidualne rozmowy pomiędzy pielgrzymami, opowiadania naszego przewodnika Mirosława Pukała o tym mieście oraz o innych mijanych po drodze miastach i krainach Francji. Jadąc z Grenoble do Carcassonne wjechaliśmy w dolinę rzeki Rodan i po drodze minęliśmy m.in. miasto Valence, a później miasto Awinion, w którym będziemy w szóstym dniu naszej pielgrzymki w poniedziałek, 5 czerwca b.r. Minęliśmy też miasto Nîmes. Powoli z Langwedocji zmierzaliśmy w kierunku południowo - zachodnim, kierując się w stronę gór Pirenejów. U podnóża tych gór przy granicy francusko-hispańskiej leży niewielkie miasto Lourdes, w którym mieści się Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorzych. Potem skierowaliśmy się na zachód i cały czas jechaliśmy w tym kierunku wzdłuż Pirenejów do Carcassonne. Chwilami jechaliśmy w strugach deszczu, podziwiając m.in. otaczające nas dookoła krajobrazy, góry wapienne, przyrodę- dęby szypułkowane i białe francuskie konie, które przez cały rok żyją na polu na dworze. Do Carcassonne przyjechaliśmy o godz. 16:00 i od razu udaliśmy się do kościoła p.w. Najświętszej Maryi Panny *Notre Dame* na Mszę świętą. Od godz. 16:15 rozpoczęła ją odprawiać Ks. Sebastian Picur. Podczas jej trwania posililiśmy się Najświętszym Ciałem i Krwią Pana Jezusa. Po zakończeniu Mszy świętej na koniec wszyscy zrobiliśmy sobie wspólną pamiątkową fotografię w tej świątyni, a potem już pod kierunkiem naszego

przewodnika Mirosława Pukała udaliśmy się wspólnie na zwiedzanie miasta. Carcassonne ma bardzo długą historię. Pierwsze ślady osadnictwa w jego rejonie są datowane na 3500 lat p.n.e. Główna osada powstała wiele tysięcy lat później na wzgórzu Carsac. Około 800 roku p.n.e. wzgórze Carsac stanowiło już ważny ośrodek handlu. W VI wieku Carcassonne zostało przejęte przez Wizygotów. Wizygoci po raz drugi rozbudowali fortyfikacje, stojące tu po dzisiejsze czasy, i w 589 roku odparli ataki Franków, ale nie zdołali się oni oprzeć Saracenom, którzy w 724 roku zdobyli Carcassonne. Dzisiejszy swój wygląd twierdza zawdzięcza głównie efektom jej dziewiętnastowiecznej rekonstrukcji. Samo miasto Carcassonne składa się z dwóch części: Cité- warownej górnej części miasta, Miasta dolnego (La Ville Basse). Górna część miasta to warowna fortyfikacja, określana jako Cité. Otacza ją podwójny pas murów obronnych z basztami i bramami. Na murach rozmieszczono aż 53 wieże strzelnicze. Zwiedziliśmy ten kościół oraz kościoły św. Narbona i św. Celesta. Spacerowaliśmy po brukowanych ulicach tego miasta i po tym mieście, w którym odczuwa się wyraźnie średniowieczny klimat i ducha średniowiecza dawnej Francji. O godz. 18:30 wyjechaliśmy z Carcassonne do Lourdes. Mieliśmy jeszcze do przejechania około 300 kilometrów, czyli co najmniej 3 i pół godziny jazdy. Mknęliśmy, chwilami w strugach deszczu, autostradą w kierunku Lourdes. Jazda upływała nam na indywidualnych rozmowach, opowiadaniach przewodnika Mirosława Pukała o mijanych po drodze miejscach, o św. Bernadecie Soubirous oraz jej bliższej i dalszej rodzinie. Opowiadaniach Ks. Sebastiana Picura, wspólnych modlitwach (Litani do Najświętszego Serca Pana Jezusa, Litani Loretąńskiej do Najświętszej Maryi Panny) odmawianych i śpiewanych z pielgrzymami podczas jazdy w autokarze przez Ks. Sebastiana Picura. Śpiewaliśmy też „Apel Jasnogórski” i inne pieśni do Matki Bożej. Do Lourdes, który przywitał nas deszczem, przyjechaliśmy o godz. 22:00 w nocy. Po zakwaterowaniu się w naszym hotelu „*Acadia*” o godz. 22:15 w nocy udaliśmy się do hotelowej restauracji na obiadokolację, a po niej niektórzy z nas w nocy o godz. 23:10 wraz z naszym przewodnikiem udali się jeszcze tego dnia do Groty Objawień Matki Bożej z

Lourdes św. Bernadecie Soubirous. Wszyscy żarliwie modliliśmy się w tym miejscu, w którym jeszcze o tej porze tak późno w nocy i w deszczu w języku włoskim była sprawowana Msza święta. Do swojego hotelu wróciliśmy 10 minut po północy w niedzielę, 4 czerwca b.r., gdzie po wieczornej toalecie i modlitwie udaliśmy się na nocny odpoczynek i sen. /Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj w naszej parafii przeżywamy uroczystość odpustową Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi. Msze święte są w następującym porządku: 7.00-prymaria o 9.00; 11.00-uroczysta suma odpustowa celebrowana pod przewodnictwem bp. Stanisława Jamrozka. Po sumie uroczysta procesja różańcowa ulicami naszego rynku, którą zakończymy przy pomniku błogosławionego Jana Pawła II. Po Mszy św. dalsza część naszego świętowania dożynkowego. W piątek, 1 września rozpoczęcie roku szkolnego 2017/2018. Msza święta na rozpoczęcie roku szkolnego w Sanktuarium o godz. 8.00. Spowiedź dla dzieci i młodzieży z tej okazji w pierwszy piątek miesiąca. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W pierwszy piątek spowiedź w Sanktuarium od godz. 17.00, na Woli od godz. 16.30, a następnie Msza św. i nabożeństwo. W czwartek od 17:00 adoracja Najświętszego Sakramentu o 18:00 Msza św. Za tydzień nasza pielgrzymka do Lipowca w duchu wynagrodzenia i pokuty. Początek pielgrzymki w sanktuarium o godz. 16.00. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Zofia Mezglewka, Józefa Mezglewska, Anna Król, Wojciech Strzemecki, Joanna Lorenc, Elżbieta Biłas, Stanisław Lorenc, Agnieszka Marczak. Na Woli: Daria Kuśnierczyk i Katarzyna Gęborys.